

O.C.B., Instagram (prod. Manifest)

Instagram
Instagram
Codzienne życie na cyfrę zamienili dawno
Instagram
Instagram
Pełne samozwańców artystów
Całe to plastikowe bagno
Instagram
Instagram
Nie znaczysz nic w tym mieście
Jak nie jesteś fotografem
Instagram
Instagram
Negują trendy na ipodach
Popijają ze Starbuck?s kawę

Oni wiedzą, że nie trzeba działać jak tłum, ziemie
Coraz więcej chłoną szajsu, Sajgon w głowie
Całe miasto płonie
Mówię: Dość już blagi
Jakbym krzyczał solo z tłumu, że król jest nagi
Duże teczki, duży rower ? to wszystko daje radę
Ja [] przeczyszczenie w uchu, na wszelki wypadek
W TV [] jest nudny, skręty, jednym słowem bieda
Nie doszukuj się niczego, gdzie niczego nie ma
Niech wytykają palcem, czego nie kumają z góry
Nurkując w oparach tandetnej pseudo kultury
[] każe myśleć, bo liczy się węch
Zaśpiewajmy zatem []

Tracę bo to nie dla mnie, bo ja swoich znam
Życia sztucznie nie ubarwisz to nie Instagram
Coraz więcej chłoną szajsu, Sajgon w głowie
Oni wiedzą, że nie trzeba działać jak tłum, ziemie

Instagram
Instagram
Codzienne życie na cyfrę zamienili dawno
Instagram
Instagram
Pełne samozwańców artystów
Całe to plastikowe bagno
Instagram
Instagram
Nie znaczysz nic w tym mieście
Jak nie jesteś fotografem
Instagram
Instagram
Negują trendy na ipodach
Popijają ze Starbuck?s kawę

Zanim stało się modne, to było lepsze
Tym w zajechanym jak sandał Mojżesza swetrze
To bezsens, miejski oryginał
Mainstream to jakaś kpina
Wieczorem spacer po warszawskich melinach
Prawdziwe życie i sieć zlały się w jedną całość
Zwykła Marlboro i Samsung i wśród nich zbudza żalność
Sztuczny świat, do którego lans niema wstępu
Gdzie bycie sobą już po prostu nie ma sensu
Jego świat jest dla ciebie za wysoko
Więc gdzie twój zenit, wolne [] i []
Zawodowo przemierzam miasto z aparatem
Tryb ?Auto?, ale spoko, spoko, jestem fotografem

Każdy z nich mówi, że jest jak oryginał
Nie chce pytać dlaczego, bo nie wiem czyja to wina
(Każdy z nich mówi, że jest jak oryginał
Nie chce pytać dlaczego, bo nie wiem czyja to wina)